

Stefan Olszowski
rozpoczął w Belgradzie
oficjalne rozmowy

Na zaproszenie wicepremiera Związku Radzieckiego i ministra spraw zagranicznych SFRJ, Milosa Minica przybył w czwartek do Belgradu z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. Milos Minic oraz Stefan Olszowski rozpoczęli w czwartek oficjalne rozmowy na temat stosunków dwustronnych i bieżącej sytuacji między narodowej. (PAP)

Jutro sobotnie
wydanie

„Głos Wielkopolskiego”

10 stron

- W numerze:
- Dzieciom — na zdrowie. Czy potrzebna jest zmiana modelu opieki pediatrycznej?
 - Reportaże, publicystyka, ciekawostki w cyklu „Sprawy nie tylko dla młodzieży”, a wśród nich: „Półki nie jest za późno”
 - O młodzieży „zabawiającej” się zażywaniem leków odurzających i tego konsekwencji.
 - „Rocznik już nie ma znaczenia” — czy można się uczyć aż po sędziwy wiek?
 - Psycholog radzi
- Ponadto:
- Korespondencje z Warszawy, Międzyzdrojów i Zawiercia — miasta „wielkiej bałwy”
 - Zabawy logiczne
- Cena 1 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 6 kwietnia 1973
Nr 82 (9054)
Wyd. AB Cena 50 gr
Ukazuje się od 16. II 1945

Z udziałem Edwarda Gierka Partyjna konferencja sprawozdawczo-wyborcza POW

5 bm. obradowała w Bydgoszczy konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Zainaugurowała ona końcowy etap konferencji partyjnych w okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych, które są częścią odbywającej się w kraju kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR.

W obradach konferencji uczestniczyli — gorąco witani przez obecnych — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, Kierownictwo MON reprezentowali: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni — Wojciech Jaruzelski i szef GZP WP — gen. dyw. Włodzisław Sawczuk.

Podstawę do dyskusji stanowił referat zastępcy dowódcy POW do spraw politycznych płk. Tadeusza Dziekana.

W toku obrad zabrał głos Edward Gierek (omówienie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W dyskusji mówiono m. in. o doskonaleniu form i metod szkolenia i wychowania żołnierzy — celem jest dalsze umacnianie gotowości bojowej jednostek i sztabów okręgu. Podkreślano również konieczność stałego wzmacniania więzi ze społeczeństwem, czemu

sprzyjają m. in. trwające w kraju obchody 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.
Dokończenie na str. 2

Obszerny program prac Rządu PRL w II kwartale

Rzecznik prasowy rządu Włodzisław Janiurek poinformował przedstawicieli PAP, red. Andrzeja Nowickiego o programie prac Rządu w II kwartale br.

Zgodnie z przyjętą już praktyką — stwierdził rzecznik Rada Ministrów co miesiąc oceniać będzie przebieg realizacji ważniejszych zadań Narodowego Planu Gospodarczego. W kwietniu, przy okazji podsumowania wyników osiągnię-

tych w I kwartale, w posiedzeniu Rządu wezmą udział przewodniczący prezydium WRN. Należy oczekiwać, że co miesięczne oceny skupią się przede wszystkim na tych zjawiskach, które stanowią słabe ogniwa w funkcjonowaniu i rozwoju gospodarki. Przeciwdziałanie tym zjawiskom, planowe i systematyczne uruchamianie intensywnych dźwigni rozwoju społeczno-gospodarczego, przede wszystkim w dziedzinie unowocześniania i poprawy jakości produkcji, efektywnego wykorzystania środków technicznych, finansowych i organizacyjnych, a także racjonalnego zagospodarowania zasobów pracy ludzkiej — jest i pozostanie nadal tematem wiodącym, któremu Rząd poświęci w najbliższych miesiącach szczególną uwagę.

Jeszcze w kwietniu Rada Ministrów dokona również wstępnej oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w okresie 1971—73, co umożliwi ustalenie optymalnych, mobilizujących zadań na pozostałe lata obecnej 5-latki.

Spośród spraw bieżących, Rada Ministrów rozpatrzy w maju całokształt przygotowań do sezonu letniego. Przedmiotem zainteresowania będą przede wszystkim takie problemy, jak zapewnienie warun-

ków dla rytmicznego i narastającego toku produkcji we wszystkich branżach, prawidłowy rozkład urlopów, sprawna organizacja wypoczynku dzieci i młodzieży, zaopatrzenie rynku, a także działalność komunikacji i transportu.

Przewidziane jest również omówienie kilku projektów ustaw, a wśród nich: o zapobieganiu i zwalczaniu pasożytnictwa społecznego; o prawie

Dokończenie na str. 2

VI Zjazd TWP rozpoczął obrady

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady VI Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Zjazd podsumuje 4-letnią działalność towarzystwa i wytyczy kierunki działania na przyszłość. Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego TWP — prof. dr Zygmunt Rybicki.

W obradach pierwszego dnia uczestniczyli wiceprzewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN, prof. Janusz Groszkowski i sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

W swoim wystąpieniu Jerzy Łukasiewicz podkreślił rangę działalności ponad 31 tysięcnej reszty działaczy towarzystwa w upowszechnianiu nauki i kultury oraz w kształtowaniu postaw ideowych społeczeństwa. (PAP)

Z obrad komisji sejmowych

Projekt ustawy o przedłużeniu kadencji rad narodowych

Sejmowe komisje: Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Jerzego Bafii (PZPR), rozpatrzyły projekt ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji rad narodowych do 30 listopada br.

Uzasadniając projekt, sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak przypomniał, że nowe ogniwa administracji

państwowej — gminne rady narodowe — rozpoczęły swą działalność 1 stycznia br., a kadencja rad narodowych kończy się 31 maja br.

Rada Państwa uważa, że w tej szczególnej sytuacji należałoby kadencję rad narodowych przedłużyć, co pozwoliłoby na okrzepnięcie nowo powołanych organów władzy i administracji państwowej na wsi oraz na bardziej prawidłowe przygotowanie kampanii wyborczej.

Komisja przyjęła projekt ustawy. Na jego sprawozdawcę wybrano pos. Michała Grendysa. (SD). (PAP)

Przed ratyfikacją układu NRD — NRF

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD zakończyła w czwartek obrady nad układem z 21 grudnia 1972 roku o podstawach stosunków między NRD i NRF. Na posiedzeniu komisji sekretarz stanu przy Radzie Ministrów NRD, Michael Kohl, odpowiadał na pytania deputowanych.

Po gruntownej dyskusji, komisja postanowiła jednomyślnie zalecić najwyższemu przedstawicielstwu ludowemu NRD zaaprobowanie projektu ustawy ratyfikacyjnej układu o podstawach stosunków między NRD i NRF. (PAP)

Polscy rybacy udzielili pomocy brytyjskiemu jachtowi

Kpt. Bronisław Olejniczak, dowódca trawlera S/T „Wal-sza” poinformował „Dalmor”, że 4. 4. w pobliżu Cieśniny Dover załoga polskiej jednostki udzieliła w czasie sztormu pomocy angielskiemu jachtowi „Good Intent 2”.

Po odebraniu sygnału SOS, polski statek zbliżył się do uszkodzonej jednostki i asekurował jacht do czasu przybycia helikoptera i brytyjskiej łodzi ratowniczej, która wzięła jednostkę żeglarską na hol. Akcja ratownicza trwała ok. 3 godz. (PAP)



Premierzy na rybach
Premier ZSRR Aleksiej Kosygin (2-gi z prawej), przebywający z oficjalną wizytą w Szwecji, podczas wyprawy na ryby na jeziorze pod Goeteborgiem. Premierowi Kosyginowi towarzyszył m. in. premier Szwecji Olof Palme.
CAF — AP — telefoto

Przygotowania do wyborów w DRW

W Demokratycznej Republice Wietnamu trwają przygotowania do wyborów do terenowych organów władzy ludowej — rad narodowych gmin, miast i wsi oraz stolic prowincji. Wybory odbędą się w kwietniu i staną się jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych w republice po przywróceniu pokoju.

Organy władzy państwowej DRW przywiązują dużą wagę do przygotowań i przeprowadzenia pierwszych pokojowych wyborów w atmosferze pełnego i ścisłego przestrzegania konstytucji DRW i szerokiego udziału mas ludowych. (PAP)

Bolesław Kapitan — przewodniczącym GKKFiT

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Bolesława Kapitana na stanowisko przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W dniu 5 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Kolegium i Prezydium GKKFiT. W posiedzeniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma, który w swoim wystąpieniu podkreślił wzrastające zadania, jakie ma do spełnienia GKKFiT w kierowaniu rozwojem kultury fizycznej i turystyki. Wicepremier wyraził podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu GKKFiT — dr. Włodzisławowi Reczkowi za jego długoletnią pracę, życząc mu owocnej pracy społecznej w ruchu sportowym.

Dokończenie na str. 2

W 1974 do Wrześni E-8 drogą szybkiego ruchu

W Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa na temat problemów rekonstrukcji drogi międzynarodowej E-8, na odcinku od Poznania do granicy województwa łódzkiego. Odcinek ten ma 126 km długości. Jego modernizacja ma kosztować około 870 mln zł.

W latach 1971 — 72 zmodernizowano już 30 km tej drogi, poprawiając geometrię trasy i konstrukcję nawierzchni oraz w Koninie na odcinku długości 1,8 km budując drugie pasmo jezdne. Te prace kosztowały 107 mln zł.

Obecnie roboty koncentrują się na budowie dwujezdniowego wylotu trasy E-8 z Poznania w kierunku na Warszawę, z wiaduktami, przejściami dla pieszych itd. W tym roku rząd

wyasygnował niezbędne środki finansowe i techniczne, na wydłużenie owego dwujezdniowego wylotu aż do Wrześni.

W ten sposób Wielkopolska dorobi się swego pierwszego 45-kilometrowego odcinka autostrady, która w przyszłości pobiegnie dalej: przez Konin — Kutno lub przez Konin — Turek — Łódź do Warszawy. W tych sprawach jeszcze decyzje nie zapadły. Do ich podjęcia konieczne są gruntowne studia terenowe, ekonomiczne i techniczne. W grę wchodzi bowiem setki milionów złotych, jeśli nie miliardy.

Autostrada Poznań — Września ma być oddana do ruchu w lipcu 1974 roku. Zakres robót jest ogromny, a czasu mało. W jej budowie uczestniczy 14 różnych przedsiębiorstw. Najtrudniejszym technicznie odcinkiem jest tzw. przejście przez Swarzędz, które rwie całą istniejącą podziemną sieć kanalizacji, wodociągów, gazociągów, linii oświetleniowych, telefonicznych i innych, zmuszając do kosztownego i żmudnego przenoszenia ich w inne miejsca. Wymaga też budowy wiaduktu nad linią kolejową oraz licznych przejść tunelowych. Równie trudne są prace w granicach Poznania, od Warty, poprzez Osiedle Warszawskie i Antoninek.

Budowa autostrady budzi żywe zainteresowanie tysięcy ludzi w różnych przedsiębiorstwach i organizacjach, dzięki czemu udaje się przezwyciężyć liczne trudności. Budownictwo wyraża przekonanie, że ta serdeczna pomoc będzie coraz większa. I na nią liczą w przyszłości. (pch)

W. Kawalec w Bułgarii

Prezes Rady Ministrów LRB, Stanko Todorow przyjął 5 bm. ministra pracy, płac i spraw społecznych PRL Wincentego Kawalca. Rozmowa, która przebiegała w serdecznej atmosferze, dotyczyła rozwinienia i dalszego rozszerzenia współpracy między Polską i Bułgarią w dziedzinie zagadnień pracy oraz pomocy i opieki społecznej.

Kryzys rządowy w Holandii

Jacob Burger zrezygnował w czwartek z misji utworzenia nowego rządu holenderskiego, powierzonej mu 1 lutego br. przez królową Julianę. W ten sposób znowu rozwiały się nadzieje na zakończenie tego najdłuższego w historii Holandii kryzysu rządowego, który trwa już ponad 4 miesiące.

Rozmowy admirała Gorskowa

Naczelną dowódcą marynarki wojennej Związku Radzieckiego — admirał Gorskow, przebywający z wizytą oficjalną w Iraku, został przyjęty w czwartek przez prezydenta Iraku — Ahmada Hasana al-Bakra.

30 maja wybory w Irlandii

W związku z upływającą 1 czerwca kadencją obecnego prezydenta Republiki Irlandzkiej, Eamona de Valera rząd Irlandii podjął decyzję w sprawie przeprowadzenia wyborów prezydenckich w dniu 30 maja br.

Narada specjalistów RWPG

We Fryburgu w NRD odbyła się obecnie konferencja specjalistów ds. hutnictwa metali nieżelaznych z europejskich krajów — członków RWPG i Jugosławii, poświęcona problemowi walki z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego gazami i ściekami przemysłowymi.

Komunikat kairski

W Kairze opublikowano wspólny komunikat egipsko-jugosłowiański po zakończeniu wizyty w ARE jugosłowiańskiej delegacji partyjnej z sekretarzem Biura Wykonawczego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii, Stano Dołancem na czele. Komunikat wzywał wszystkie siły pokojowe na świecie do wywarcia nacisku na Izrael, by zastosował się on do

rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r.

N. Ogarkow powrócił z Algierii

Z Algieru do Moskwy powrócił I zastępca szefa Sztabu Generalnego radzieckich sił zbrojnych generał Nikołaj Ogarkow. Przebywał on w Algierii z przyjacielską wizytą na zaproszenie sekretarza generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej ppłk Abd el-Hamuda Latreche.

Zerwanie rokowań

Rokowania między Indianami, okupującymi miasteczko Wounded Knee i przedstawicielami władz federalnych zostały zerwane w środę wieczorem.

Ospa w Londynie

Brytyjskie Ministerstwo Zdrowia poinformowało w czwartek, że w Londynie zanotowano 3 przypadki zachorowań na ospę.

PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP

Depesza H. Jabłońskiego

W związku z poważną klęską powodzi, która nawiedziła ostatnio wschodnie obszary Algierii, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z wyrazami żalu i współczucia na ręce przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedienu.

Polska delegacja w CSRS

W Czechosłowacji przebywała polska delegacja Komitetu ds. Radio i Telewizji z jego przewodniczącym Maciejem Szczepańskim. Przeprowadzono rozmowy z kierownictwem Czechosłowackiego Radio i Telewizji na temat dalszego zacieśnienia i pogłębienia współpracy między obu bratnimi radiofonami i telewizjami.

Naród polski jest dumny ze swej armii

Omówienie wystąpienia E. Gierka

Przypominając na wstępie, że Sekretariat KC PZPR powziął niedawno specjalną uchwałę w sprawie 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, Edward Gierka stwierdził, że rocznica ta ma szczególną polityczną i ideologiczną doniosłość. Nasze Ludowe Wojsko — mówił I sekretarz KC PZPR — jest dziełem partii. Polityka partii wyznacza kierunek jego rozwoju i tworzy dlań przesłanki materialne i społeczne. Od trzech dziesięcioleci Ludowe Wojsko Polskie niezawodnie służy ojczyźnie. Zabezpiecza ono niepodległość, socjalistyczny byt narodu oraz wnosi cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postępowanie gospodarki, nauki i kultury, w kształtowanie świadomości narodu.

Mówca podkreślił, że armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem. Nakłady na obronność, niezbędne dla umocnienia bezpieczeństwa kraju, są równocześnie w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpośredni udział wojska, wojskowych specjalistów i wielu tysięcy żołnierzy w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym.

Naród polski jest dumny ze swej armii, z jej patriotycznej postawy i ideowości, z wysokiego poziomu jej wyszkolenia i nowoczesnego wyposażenia. Na sze sili zbrojne — powiedział E. Gierka — są dobrze dowodzone, prawidłowo szkolone i właściwie wychowywane. Wiemy, że naród i partia mogą zawsze i niezawodnie liczyć na żołnierzy LWP, wiernych synów naszej socjalistycznej ojczyzny!

W imieniu KC partii Edward Gierka wyraził uznanie żołnierzom Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz wszystkim żołnierzom, naszym Ludowym Sił Zbrojnych za dobrą służbę dla Polski, za oddanie dla sprawy socjalizmu.

Wskazując, że międzynarodowe warunki, w których nasz naród realizuje program dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, kształtują się pomyślnie, Edward Gierka stwierdził, że postępowanie pokoju odpowiada żywotnym interesom naszego kraju. Naszym celem bo wiemy, podobnie jak celem wszystkich państw socjalistycznej wspólnoty, jest budowanie i pogłębianie socjalizmu w warunkach bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

I sekretarz KC podkreślił dalej, że niewzruszonym fundamentem naszej polityki jest sojusz, przy jaż i jedność z Krajem Rad.

Doskonalemy i doskonaląc bę dzieśmy siły zbrojne PRL, głów ne ogniwo naszego systemu obronnego — kontynuował mówca. Żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju, dla interesów naszego narodu, dla pokoju w Europie i świecie posiada jedność bratniej armii państw Układu Warszawskiego. KC partii uważa za umacnianie Układu Warszawskiego za ważne zadanie naszej polityki. Jesteśmy przekonani — powiedział E. Gierka — że żołnierze WP nadal wnieść będą godny naszego narodu i państwa wkład do zjednoczonej potęgi obronnej wspólnoty socjalistycznej.

Wskazując następnie, że program rozwoju naszego kraju uchwalony przez VI Zjazd partii jest konsekwentnie realizowany, E. Gierka oświadczył, że są podstawy, aby są-

dzić, iż zamierzenia 1973 r. zostaną wykonane pomyślnie, a I Ogólnokrajowa Konferencja Partijna mieć będzie dobre przesłanki dla swoich decyzji. Mówca podkreślił, że na leży stale poszerzać zakres świadczeń wojska na rzecz gospodarki narodowej, powiększać wkład wojska w przyspieszanie socjalistycznej rewolucji naukowo-technicznej w naszym kraju.

Szczególną rolę Ludowego Wojska widzi Komitet Centralny partii w dziele kształcenia i wychowania młodzieży. Za wychowanie młodego pokolenia odpowiedzialny jest cały naród. Nikt nie może pozostawać obojętny wobec tego zadania. Na poglądy i postawę młodego pokolenia decyduje jego wpływa rzeczywistość do mu, szkoły, zakładu pracy, jednostki wojskowej. Ludowe Wojsko Polskie dobrze wypełnia swoje wychowawcze zadania wobec wielu pokoleń polskiej młodzieży. Tak jednak jak w każdej dziedzinie, również i na tym odcinku należy stawać sobie coraz wyższe zadania i coraz lepiej je wykonywać. Wysiłki, zmierzające do przygotowywania żołnierzy do pracy po zakończeniu służby, do podwyższania ich kwalifikacji zawodowych, należy kontynuować.

Nasza socjalistyczna armia — stwierdził mówca — ma szczególnie dobre warunki do wyrabiania u żołnierzy umiejętności harmonijnego kojarzenia inicjatyw i samodzielnosti z dyscypliną i konsekwencją działania, ducha kolektywizmu i koleżeństwa z szacunkiem dla przełożonych oraz wysoką odpowiedzialnością.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Wojsko Polskie spełnia doniosłą rolę w pogłębianiu patriotyzmu i internacjonalizmu wśród całego społeczeństwa. Symbolizuje ono patriotyczne, bohaterskie tradycje walki o wyzwolenie narodu i społeczne oraz internacjonalistyczne tradycje walki o „wolność waszą i naszą”. Niezmiennie ważnym źródłem inspiracji w pracy ideowo-wychowawczej jest historia naszego narodu, zwłaszcza jego dzieje najnowsze.

W ciągu 30 lat swego istnienia — oświadczył w zakończeniu I sekretarz KC — Ludowe Wojsko Polskie wyrosło na nowoczesną pod każdym względem armię. Mogło się tak stać dlatego, że w procesie budownictwa socjalistycznego naród nasz inspirowany i kierowany przez partię, dźwigając Polskę wzwyż, dźwigał też jej siłę obronną — wojsko. (PAP)

Obietnice pszczelarzy

Czy będzie więcej miodu na rynku?

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu obejmuje zasięgiem swego działania województwa: gdańskie, koszalińskie, łódzkie, poznańskie, szczecińskie i zielonogórskie.

Na wczorajszym walnym zgromadzeniu pełnomocników członków OSP, które odbyło się w sali poznańskiego Klubu Oficerskiego, dokonano oceny działalności Spółdzielni w roku ubiegłym i wytyczono kierunki działania na lata 1973/74.

W sprawozdaniu prezesa Zarządu Spółdzielni — Wacława Poterka zostały przedstawione przyczyny ubiegłorocznego kryzysu w skupie miodu oraz niedostatecznego zaopatrzenia rynku krajowego.

Poznańska OSP na planowany zakup 1500 ton miodu krajowego zdołała uzyskać jedynie 1 077,7 ton, z czego największy udział w sprzedaży mieli pszczelarze województwa szczecińskiego i koszalińskiego.

Pierwsze elewacje na Zamku Królewskim

Stare wyrobiska Szydłowca dostarczają piaskowca i dolomitu

W tych dniach rozpoczęto zakładanie elewacji na ścianach Skrzydła Gotyckiego w Zamku Królewskim w Warszawie. Pracę prowadzą dwie brygady z Szydłowieckich Zakładów Kamienia Budowlanego. W nową kamieniarke wmontowane zostaną ocieplacze.

Na wykładziny wszystkich ścian zamku potrzeba 1,3 tys. kamienia-piaskowca i dolomitu, wydobywanego w starych wyrobiskach „Pikiel” i „Li-biaż”.

Na Placu Zamkowym wyrosły czerwone ściany przesłaniające widok na dolinę Wisły. Mury są coraz wyższe; praca biegnie na trzy zmiany. Niebawem kolejna wiecha zaśnie na południowym skrzydle. Oczekuje się przybycia 80-osobowej grupy wysoko kwalifikowanych fachowców z siedmiu oddziałów pracowni

konserwacji zabytków. Na zamku pracować będą wraz z warszawiakami wrocławianie, torunianie, specjaliści z Katowic, Krakowa, Gdańska. Lublinianom powierzono budowę wieży zegarowej.

Ostatnio Oddział Świętokrzyski Instytutu Geologicznego w Kielcach przekazał kolekcję odmian marmurów, dla potrzeb projektowania wnętrza zamku. Kolekcja prezentuje wszystkie rodzaje marmurów, które zdobyły dawniej komnaty królewskie.

Obszerny program prac Rządu PRL w II kwartale

Dokończenie ze str. 1

kalowym; o archiwach i materiałach archiwalnych.

Plan Prezydium Rządu obejmuje około 40 pozycji tematycznych.

Zasługuje na podkreślenie, że — zgodnie z przyjętą metodą pracy przez centralne organy partii, i państwa — Prezydium Rządu będzie coraz częściej zajmować się sprawami, których horyzont sięga 1980 roku. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić projektowane rozpatrzenie wstępnego zarysu koncepcji społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980.

Wiele miejsca w pracach Prezydium Rządu zajmą problemy wsi i rolnictwa. Rząd oceni m.in. przebieg kampanii siewnej oraz remontów maszyn rolniczych. Omawiane będą także kierunki dalszego rozwoju i usprawnienia mechanizacji produkcji rolnej w gospodarce indywidualnej. Wreszcie — zagadnienia poprawy zaopatrzenia wsi w wodę.

W pracach Prezydium Rządu znajdzie odzwierciedlenie wysoka ranga problematyki inwestycyjno-budowlanej. Dokonana zostanie ocena weryfikacji cykli inwestycji rozpoczynanych w bieżącym roku, a także ocena stosowania typów projektów w budownictwie, co obejmuje również przewidywane zamierzenia na tym polu.

Podobnie jak dotychczas, tak i w tym kwartale, jednym

z podstawowych tematów prac Rządu będzie rynek. W maju przewiduje się dokonanie wnikliwej oceny bieżącej sytuacji rynkowej, zwłaszcza pod kątem dostaw nowoczesnych i poszukiwanych przez nabywców towarów.

Z pozostałych tematów o znacznym ciężarze gatunkowym — powiedział na zakończenie Wł. Jasniewicz — zasługują na uwagę: — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki poinformuje Rząd o praktycznym zastosowaniu w produkcji wyników prac naukowo-badawczych i o efektach realizacji postępu technicznego; — rozpatrzony zostanie program usprawnienia obrotu handlowego i obsługi serwisowej wyrobów rynkowych, wytwarzanych przez przemysł elektromaszynowy, a także program rozwoju zaplecza handlowo-usługowego motoryzacji; — w odniesieniu do przemysłu rozważane będą propozycje związane z modernizacją hutnictwa żelaza i stali oraz z rozwojem przemysłu maszyn włókienniczych. (PAP)

Tadeusz Kraszewski nie żyje

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 4 bm. autora wielu książek dla dzieci i młodzieży, dziennikarza i działacza społecznego — Tadeusza Kraszewskiego.

Przez wiele lat ten znany Wielkopolek, urodzony w Kole, nie szczędził czasu i siły w pracy dla rozwoju życia kulturalnego naszego miasta i regionu. W latach 1960 — 65 kierował oddziałem poznańskiego Związku Literatów Polskich jako prezes, a następnie wiceprezes zarządu. Przez kilka kadencji był radnym Rady Narodowej Poznania, zyskując sobie opinię na pracę społeczną głęboki szacunek i wysokie wyróżnienia. Odznaczony został m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, otrzymał nagrodę literacką Poznania i województwa.

Zmarły w okresie okupacji hitlerowskiej był wiceprezesem tajnego poznańskiego Zarządu Związku Dziennikarzy w Warszawie i kierownikiem tajnych kursów dziennikarskich. Tuż po wojnie na leżał do grupy członków — założycieli Zachodniej Agencji Prasowej, której był też wieloletnim dyrektorem i zastępcą redaktora naczelnego.

W początkowym okresie po wojnie był działaczem organizacji zawodowej dziennikarzy, wykładal na utworzonym przy Uniwersytecie Poznańskim seminarium dziennikarskim. Łączył Go też bliskie związki z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, którego w pierwszych latach istnienia był współredaktorem.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb Tadeusza Kraszewskiego odbędzie się w sobotę, 7 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. (—)

Włosi nie chcą wizyty Thieu

Grupa senatorów włoskich zwróciła się do rządu z interpelacją, w której wskazuje, że przyszła wizyta we Włoszech szefa administracji sajskiej Nguyen Van Thieu jest niepożądana.

Autorzy interpelacji wyrażają pogląd, że tego rodzaju wizyta jest sprzeczna z uczuciami obywatelskimi i ludzkimi narodu włoskiego, głęboko za niepokojonego prześladowaniem sił demokratycznych w Wietnamie Południowym, za co odpowiedzialność ponosi reżim Thieu. (PAP)

Bolesław Kapitan — przewodniczącym GKKFiT

Dokończenie ze str. 1

m. in. jako przewodniczącemu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wicepremier złożył równocześnie B. Kapitanowi życzenia pomyślnej działalności na stanowisku przewodniczącego GKKFiT.

W posiedzeniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Jan Pawlak.

B. Kapitan urodził się w 1932 r. w Ostrowie Lubelskim, w rodzinie chłopskiej. W 1958 r. ukończył wyższe studia, uzyskując dyplom magistra historii. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Komitecie Łódzkim PZPR, pełniąc tu szereg odpowiedzialnych funkcji. W latach 1965—1969 był sekretarzem propagandy Komitetu Dzielnicowego PZPR Łódź-Polesie. W 1969 r. został powołany na stanowisko kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR, zaś w 1971 r. wybrany na sekretarza tego komitetu. Na VI Zjeździe PZPR B. Kapitan został wybrany zastępcą członka KC.

Sport-sport

Hokejowe MŚ

Polska — Finlandia 0:5

Specjalny wysłannik PAP red. Mieczysław Szyk relacjonuje: w środę, w piątym dniu odbywających się w Moskwie hokejowych mistrzostw świata, Szwecja pokonała NRF 8:2 (1:1, 4:0, 3:1).

Był to nieładny mecz i stał na przeciętnym poziomie. Zdecydowanie na przewagę mieli Szwedzi, jednak nie wykorzystali oni przynajmniej pięciu dogodnych sytuacji do podwyższenia wyniku.

Drużyna NRF grała również bardzo słabo. Wyróżnia się jedynie agresywną grą, a ponieważ Szwedzi nie pozostawali dłużni, gra, szczególnie w pierwszej tercji, była brutalna. Ofiarą jej padł polski sędzia Wojciech Szepek, który został złośliwie sfalowany przez

jednego z obrońców szwedzkich. Został on przyćmił do bandy i odniósł bolesną kontuzję. Odwieziony został do szpitala, gdzie poddany został dokładnym badaniom.

Dwa prześwietlenia jakich dokonano w moskiewskim szpitalu nie wykazały żadnych wewnętrznych uszkodzeń u polskiego sędziego Wojciecha Szepeka. Po krótkim pobycie w szpitalu powrócił on w czwartek do ekipy.

Polska przegrała swój kolejny mecz, tym razem z Finlandią 0:3 (0:2, 0:1, 0:2).

Po tym meczu trudno coś dobrego o Polakach napisać. Przegrane zastępuje. W grze zespołu nie się nie kleiło, akcje zaczęły, nawet nie było rozpoczynane, rwały się wskutek niecelnych i słabych podań.

W środę odbyło się kolejne posiedzenie kongresu LIHC. Omawiało m. in. sprawę organizacji mistrzostw świata w latach 1976 i 1977. Postanowiono, że mistrzostwa grupy „A” w 1977 r. odbędą się w Austrii. Do organizacji mistrzostw grupy „B” kandyduje Japonia. Oficjalnie przyznawanie Japonii tym mistrzostw uzależnione jest jeszcze od warunków finansowych. Nie zapada decyzja, gdzie odbędą się mistrzostwa grupy „A” w 1976 r., o które ubiega się Polska. W środę przybył jednak Polacy kontrpartner — USA. Delegaci amerykańscy wstępnie zgłosili swą kandydaturę oświadczając, że oficjalną ofertę zgłoszą 9 bm. na kolejnym posiedzeniu kongresu. Przewiduje się, że tego dnia zapadnie ostateczna decyzja. (o-b)

Piłka ręczna

Mistrz Polski wystąpi w Poznaniu

Niecodzienna gratka czeka sympatyków piłki ręcznej. W przypadającej w niedzielę ostatniej rundzie rozgrywek o mistrzostwo ekstraklas w piłce ręcznej, szczytowi gracze Gwardii zmierną się z aktualnym mistrzem Polski — WKS-em Śląsk Wrocław.

Choć wrocławianie efektownymi zwycięstwami, już wcześniej zapewnił sobie tytuł mistrzowski, to jednak walkiemy czy uda im się zakończyć sezon równie mocnym akordem.

Początek spotkań: sobota godz. 18, i niedziela godz. 11. Bilety można nabywać w kasach hali przy ul. Marchlińskiej już dzisiaj od godz. 16-18, oraz w sobotę od 16 i niedzielę od godz. 9. (zb)

HOKEJOWE M. S.

W trzecim meczu hokejowych mistrzostw świata, rozgrywanych w Moskwie, uzyskano wyniki:
Szwecja — Finlandia 3:2.
ZSRR — CSRS 3:2. (t)

Młodzi piłkarze przegrali z NRF

Nie powiodło się młodemu polskiemu piłkarzom w drugim eliminacyjnym meczu turnieju UEFA juniorów. Na stadionie Włocławki we Włocławku, ulegli oni reprezentacji juniorów NRF 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 57 min. Koerbel z rzutu karnego.

Polscy juniorzy, którzy doskonale wystartowali w eliminacjach, zwyciężając w wyjazdowym meczu z Holandią 2:1, nie wykorzystali olbrzymiej szansy w kolejnym meczu z reprezentacją NRF i to na swoim terenie. Zwycięstwo w środkowym meczu we Włocławku zapewniało „Orlikom” nie ma pewny awans do finału turnieju UEFA. Mecz był bardzo wyrównany i najjaśniejszym odcieniem przebiegu gry był remis. (o-b)

Trzy bramki piłkarzy Lecha

Przygotowujący się do kolejnego spotkania o mistrzostwo I ligi ze Stalą Mielec piłkarze poznańskiego Lecha, rozegrali towarzyskie spotkanie z Vorwaerts Cottbus. Mecz, który rozegrany został na Debus zakończył się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 3:1. Do przegranej przyczyniły również poznania-
cy 2:0. (s)

ROGODA

Jak przewiduje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dziś będzie zachmurzenie o charakterze zmiennym z opadami przelotnymi deszczu. Na wschodzie początkowo zachmurzenie przeważnie duże. Temp. maksymalna w granicach od 8 do 12 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Regeneracja... jeziora

Korespondencja własna z Jugosławii

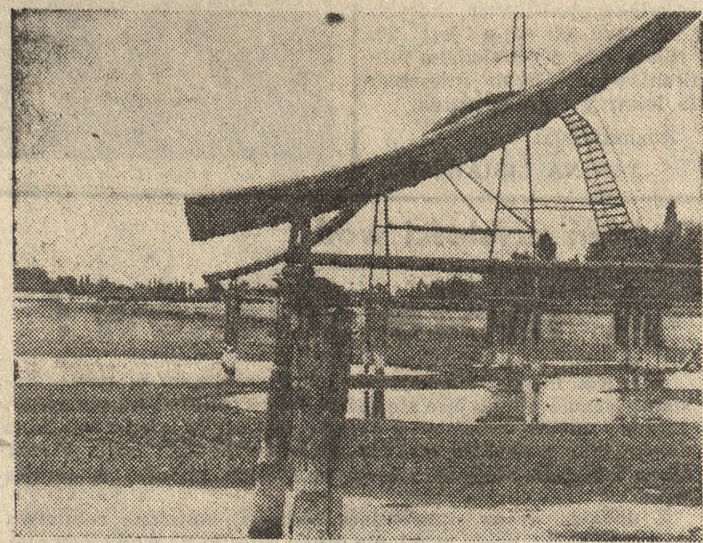
O 1955 roku Jugosławia znajduje się w grupie krajów o średnio rozwiniętej turystyce. Od tego czasu ruch turystów zagranicznych zwiększył się tutaj ponad 2,5 raza. Natomiast w ruchu krajowym notuje się zwykłe o 40 procent.

Jugosławia ma dzisiaj szeroko rozbudowany przemysł turystyczny. Liczne ośrodki wypoczynku, hotele, system kwater prywatnych, dobrze rozwijająca się gastronomia i przemysł pamiątkarski łączą się z innymi usługami, z których musi korzystać przybysz, dając o roku dochód w postaci setek milionów dolarów. W ubiegłym roku konkretnie — 460 milionów dolarów.

Wszystko to nie znaczy, że w turystyce jugosłowiańskiej powiedziano już ostatnie słowo, że jest też idealnie. Stale wysuwa się projekty budowy nowych hoteli, rozwija nadmorskie ośrodki wypoczynkowe, wprowadza ułatwienia dla turystów. Ale — mówi się też o widocznych niedomogach, które hamują postęp w omawianej dziedzinie. Jedno z nie domagań to koncentracja ruchu na linii wybrzeża i tylko w niektórych rejonach Jugosławii kontynentalnej. I to jest prawda, gdyż w sezonie (który zresztą trwa tu dość długo) daje się wyraźnie odczuć zagęszczenie okolic Opacji czy Dubrownika bądź uroczysk wysepki wybrzeża dalmatyńskiego. Natomiast inne rejonu kraju mogą liczyć wyłącznie na tranzyt, a zatem na krótkotrwałe pobyty przejezdnych.

Tak jest właśnie w Suboticy, ponad 100-tysięcznym mieście tuż przy granicy węgierskiej. Jej położenie sprawia, że jest pierwszym z miast, w

którym przyjeźdźni z zewnątrz turysty, głównie samochodowcy, stykają się z Jugosławią: leży ona bowiem właśnie na głównym szlaku tranzytowym z północno-zachodniej Europy, ku jej krańcom południowo-wschodnim i dalej — ku progom Azji.



Brzeg jeziora Palicz po częściowym odwodnieniu. Fot. — „Głos”

Jak zatem zatrzymać przybysza, jak go zachęcić do pobytu i w tym rejonie Jugosławii? To pytanie długo nurtowało władze miasta i opszty (gminy).

Subotica leży na wschodnim krańcu Niziny Węgierskiej, zwanej także Panońską. To również bardziej atrakcyjna część obszaru Vojvodiny. A 10 km od Suboticy leży drugie co do wielkości na wspomnianej nizinie (po węgierskim Balatonie) jezioro — Palicz. Już dawno temu rozsiadły się wokół niego liczne ośrodki wypoczynkowe, założono piękny park, stworzono warunki do

letniej rekreacji. Niestety, wskutek zamulania się jeziora i zanieczyszczenia wody, od dawna przestało ono być magnesem. Przeciwnie — zgniło-zielona barwa wody, gruba warstwa mułu zalegającego niezbyt głęboko leżące dno, sprawiały, że kąpiel w nim

stawała się niemożliwa. Ponadto proces zamulania i zarastania zaobserwowano przed prawie 100 laty. Ale wówczas nie znajdowano sposobu na uratowanie tego znacznego akwenu.

W maju roku 1971 władze opszty podjęły uchwałę o oczyszczeniu jeziora i należytym zagospodarowaniu jego brzegów. Inicjatorami i inspiratorami przedsięwzięcia, które można określić mianem „operacji stulecia” są inż. Julije Reznicek i mgr biolog Dula Selesi. Mając na uwadze konieczność ratowania środowiska, a zarazem potrzebę przysporzenia leżącej w pobliżu Suboticy atrakcji turystyczno-wypoczynkowej zaprowa-

donowali całkowite oczyszczenie jeziora Palicz. Przygotowali projekt nie tylko tej gigantycznej operacji. Wykazali też, że źródłem zamulania dna jeziora i zanieczyszczenia jego wody jest samo miasto (ścieki!), a nadto wykonywali skąd zaczerpnąć wodę, by do tychczasowy proces nie powtórzył się za kilkadziesiąt lat.

Inicjatorzy projektu wyliczyli też, że z każdym rokiem ubywało w jeziorze wody. Szczególnie groźne były tzw. „okresy suche” — na przykład dwulecie 1952 — 1953. Wówczas notowano w jeziorze największy ubytek dzienny. Przy całej „zawartości” jeziora nie były to może ilości zbyt wielkie, ale w konsekwencji obniżały systematycznie poziom lustra wody.

Operacja rozpoczęta wiosną 1972 roku polegała na odprowadzeniu wody z jeziora i ca-

kowitym jego osuszeniu. Równocześnie inicjatorzy regeneracji już wcześniej wykopowali skąd zaczerpnąć wodę, by cały basen jeziora Palicz ponownie napełnić i zagwarantować stały dopływ czystej wody.

Po pierwsze wyliczyli, że Subotica zużywa dziennie 19 000 m sześć. tzw. wody gospodarczej (nie przemysłowej), czerpanej ze studni ziemnych. Rocznie daje to 7 mln m sześć. wody, którą trzeba tylko przepuścić przez odpowiednie filtry i odprowadzić do jeziora. Ponieważ jednak część tego zasobu może po drodze „zginąć”, postanowiono doprowadzać dodatkowo wodę z innych pobliskich jezior, choć mniejszych. Pozwoli to zasilić Palicz ilością prawie 1,8 mln m sześć. wody w roku.

By jednak zabezpieczyć jej czystość postanowiono jezioro podzielić na 4 sektory oddzielone groblami. Pierwszy sektor ma być czystym w rodzaju osadnika, następne dwa — rybakiem, natomiast czwarty, największy — obszarem dla rekreacji.

Mimo wysokich kosztów przedsięwzięcia (prawie 45 mln dinarów) projekt przyjęto i — jak się rzekło — rozpoczęto jego realizację. Kiedy przed niedawnym czasem stałem nad brzegiem pozbawionego już wody jeziora, jego dno (na którym nota bene w sześciu punktach znaleziono wojenne pozostałości w postaci niemieckiej amunicji i bomb) charakteryzowało się spękaniem, jak po długiej suszy, warstwą mułu i widocznymi tu i ówdzie małymi „oczkami” wody. Byłem nad tą częścią Palicza, która latem przyszłego roku ma przyjąć pierwszych czasowiczów. Jak widać — pośpieszono się z robotami regeneracyjnymi bądź co bądź olbrzymie go akwenu.

Ale na tym nie koniec. W Suboticy powołano do życia specjalne przedsiębiorstwo „Kąpielisko Palicz — w budowie”. Jego zadaniem polega na zagospodarowaniu (około 140 ha) brzegów rekreacyjnego fragmentu jeziora. Przetrzać się na ten cel niemałe kwoty, wierząc, że dzięki licznym domom wypoczynku, campingom, polom namiotowym, po zbudowaniu pomostów i różnych atrakcyjnych urządzeń rozrywkowych, a także gastronomii, Palicz znów zacznie przyciągać — jak magnes — turystów. Na pewno także z zagranicy, bo zalety tego ośrodka rekreacji zamierza się należyście rozpropagować. Ostatecznie — jezioro leży w pobliżu międzynarodowej trasy E-5, a główny walor jego regionu, w którym się znajduje, to 220 bezdeszczowych dni w roku! Ponadto — piękny krajobraz, ładna okolica.

Wszystko wskazuje na to, że niebawem i Subotica stanie się jedną z atrakcji Jugosławii kontynentalnej.

EUGENIUSZ COFTA

Z okularami do pacjenta



Sklepy „Foto-Optyki” nigdy nie były zaliczane w naszym kraju do placówek handlowych pierwszej potrzeby. Dlatego też rozmieszczenie sieci placówek sprzedaży „Foto-Optyki” w terenie jest dotąd niezmiernie ubogie. Bywa, że nawet miasta powiatowe nie mają właściwego zaplecza w tej branży. Jeszcze gorzej jest jeśli spojrzeć na kompleks zagadnień: służba zdrowia — handel. W takim np. Rogoźnie lekarz okulista przyjmuje pacjentów 2 go dziny w tygodniu. Pacjenta, któremu uda się do niego do trzeciej i otrzymać receptę, czeka następnie dwukrotny wyjazd do Obornik, najpierw celem złożenia zamówienia, po tem — po odbiór gotowych okularów.

Na szczęście Państwowe Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka” wyszło naprzeciw chłonnemu rynkowi z szeregiem propozycji. Inicjatywa dotarła do swoich usługami i wyrobami aż do gminy wyprzedza poczynania innych przedsiębiorstw tej branży w kraju. Skorzystała tutaj z sytuacji, która powstała na wsi w związku z wprowadzeniem nowego systemu administracyjnego. Mia nowicie „Foto-Optyka” postanowiła wejść w stały kontakt z naczelnikami gmin oraz GS-ami. Pierwsze tego rodzaju kroki zrobiono we wzorcowej gminie Ryczywół. Przeprowadzono odpowiednie rozmowy, podpisano umowę i Gminna Spółdzielnia postanowiła wygospodarzyć u siebie stałe pomieszczenie na stoisko sprzedaży. Pomoc obiecał naczelnik a nawet — milicja. Są bowiem szanse zaszczepienia młodzieży pożytecznego bakcyli fotografowania, dotychczas na wsi mało uprawianego. „Foto-Optyka” ze swej strony zobowiązała się zapewnić pełne zaopatrzenie swej placówki w najlepszy asortyment. Ponadto jej pracownicy w czynnie społecznym przebadają wzrok całej młodzieży szkolnej Ryczywołu. Na Ryczywole się oczywiście nie kończy. Dyrekcja przeprowadziła już wstępne rozmowy z 22 naczelnikami gmin w województwie poznańskim i zielonogórskim.

Zanim jednak w każdej gminie powstanie stałe stoisko sprzedaży sprzętu fotograficznego i optycznego, „Foto-Optyka” chce zaspokoić olbrzymi popyt na wsi sprzedając obwoźną. W najbliższym czasie zakupi dwie „Nisy”, które po modernizacji będą mogły być wykorzystane jako ruchome punkty sprzedaży.

Zaopatrzenie takiego punktu będzie z pewnością dobre, bowiem jego bazą ma być magazyn poznański. W każdym

samochodzie znajdzie się oczywiście miejsce dla lekarza okulisty, względnie optometrysty (jest to nowy zawód — szkoła pomaturalna w Katowicach — którego zdobycie będzie uprawniało do badania wzroku pod względem dobrania odpowiednich szkieł). Optometrysta wystawi w — szczególnych przypadkach — skierowanie do lekarza. (W krajach zachodnich badania wzroku przeprowadzają tylko optometryści. Lekarze okuliści leczą tylko cięższe przypadki).

Tak więc mieszkańcy po badaniu otrzymają recepty, które na miejscu będą mogli realizować. Problem jedynie z okularami robionymi na zamówienie. Wydaje się, że aby cały system mógł funkcjonować sprawnie a inicjatywa zasługiwała na wyróżnienie Handlowym Znakem Jakości — „Foto-Optyka” powinna zamówić szkła przesyłać pocztą nie absorbując klienta.

Zarówno stałe punkty sprzedaży, jak i sprzedaż obwoźna stwarzają rzeczywiście duże szanse dotarcia do odległych wsi i miasteczek. Jest to z jednej strony materialna podstawa dla wprowadzenia nowych form zainteresowań i rozrywki (kółka fotograficzne, konkursy, wystawy itp.) a z drugiej strony możliwość poprawienia sytuacji zdrowotnej — nie tylko okulistycznej (podczas próbnych badań przeprowadzonych przez „Foto-Optykę” wielu ludzi kierowano nawet do lekarzy ogólnych).

Z pewnością nowe inicjatywy przyniosą zysk samemu przedsiębiorstwu, a ludzie otrzymają lepsze i bliższe zaopatrzenie. Tak być powinno, jednak trzeba przestrzec przed tym by nie była to okazja do upiśniania buble. Rynek wiejski jak każdy inny, potrzebuje towarów, ale towarów dobrych. Podać buble może spowodować odwrócenie się klientów od niesolidnego sprzedawcy, zaprzeczenie inicjatywy.

W sumie liczymy jednak, że obie przedstawione wyżej propozycje spotkają się z pozytywnym odzwiekami u nabywców. Szczególnie, że przedmiotem działania jest dziedzina bardzo zaniedbana.

RYSZARD KADEN

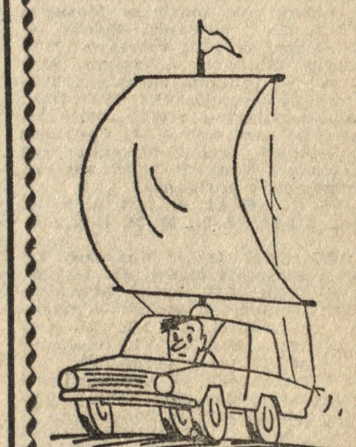
Ceramika z Łysej Góry

Malowane talerze i dzbany, zastawy do wina i miodów pitnych, flakony na kwiaty, ozdobne wazy i popielnice z firmowym znakiem Łysa Góra i jadąc na miotle — czarownica, znane są dziś równie dobrze w kraju jak i za granicą. Poprzez salony „Cepeli” — ceramikę z Łysej Góry zna dziś Nowy Jork i Moskwa, Londyn, Tokio i Toronto, Melbourne i inne miasta świata.

Początki Łysej Góry były chałupnicze; dziś spółdzielnia „Kamionka” jest wielką fabryką ceramiczną z nowoczesnymi piecami tunelowymi (opalanymi gazem) i wielkoseryjną produkcją. Niestety, zatraciła się dziś po trochu jej oryginalność i ludowość wzornictwa. Dlatego też garncarze z łysogórskiej manufaktury, wracając do dawnych wzorów.

Szkło — to drugi etap rozwoju Łysej Góry — wsi, która kiedyś tonęła w błocie, a do której dzisiaj dojeżdża się asfaltową drogą, której dawne kryte słomianą strzechą chaty zamieniły się w okazałe murowane, schudnięte domki i piętrowe wille. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Przynajmniej nikt nas nie oskarży o zanieczyszczenie atmosfery.

Studencki konkurs prawników-krasomówców

Długa i niełatwa jest droga prowadząca przez studia prawnicze, staż i aplikację do odpowiedzialnej roli radcy, sędziego, obrońcy lub oskarżyciela. Studenci prawa organizują więc konkursy, które — mając na celu pogłębianie ich wiedzy — dają im możliwość wcześniejszego sprawdzenia się w jednej z tych ról oraz okazję do zabłyśnięcia prawniczym i oratorskim talentem.

Konkursy krasomówców prawników świadczą o tym, że choć nie ma już w programie studiów zajęć z retoryki, to jednak nie zapomina się o sztuce prawniczej dysputy, w której siłą argumentów i logika wywodów wzbogacane są potocznością i kulturą języka.

Od trzynastu już lat odbywają się co roku prawnicze konkursy krasomówców o charakterze ogólnopolskim. Koło Naukowe Prawników UAM, które w ubiegłym roku było organizatorem głównego konkursu, przeprowadziło już konkurs środowiskowy. Jego zwycięzcą został student II roku prawa, Grzegorz Gauden. On też będzie reprezentantem Poznania na konkursie ogólnopolskim, który tym razem odbędzie się za miesiąc w Gdańsku. (kos)

Człowiek trzydziestoletni jest u szczytu swych osiągnięć, a sześćdziesięcioletni u kresu — taki pogląd jest szeroko rozpowszechniony, lecz mylny. Wszelkie nowoczesne testy świadczą: osiągnięcia zależą nie tyle od wieku kalendarzowego, co od woli osiągnąć i od treningu. Tezę tę uzasadnia Elmar Bielbe w zachodniemieckim miesięczniku „Dialog”. Poniżej publikujemy pierwszą część tej publikacji.

Kiedy Werner Heisenberg ogłaszał swą pionierską pracę o „nieznacności” miał 26 lat i był profesorem fizyki. Kiedy Tytjan malował swój najsłynniejszy obraz „Bitwa pod Lepanto”, miał lat 98. Balzac opisywał los „Kobiety Trzydziestoletniej” jako tragedię starszej się kobiety. 70-letnia Amerykanka przeleciała Atlantyk na jednomotorowej maszynie.

„Starzy mężczyźni są niebezpieczni — nie już ich nie czeka” — powiedział 70-letni G. B. Shaw na 24 lata przed swoją śmiercią. Japończy mędnarowie, których przeciętny wiek wynosił 65 lat, opracowali w roku 1964 dwudziestoletni plan: „Do roku 1984 pokonać USA”.

Dla profesora H. Guetlichia z Uniwersytetu Monachskiego w roku 1969 było bezsporne: „Najbardziej owocny okres życia człowieka, to lata od 25 do 40 lat”. Domagał się wyciągnięcia stąd wniosków dla polityki personalnej.

Kierownicy wydziałów personalnych w NRF już dawno

wyciągnęli te konsekwencje: kierują się tym, że kandydat po skończeniu 40 lat, a być może już 35 lat, osiągnął krytyczną granicę. Jeśli ją przekroczył, nie można spodziewać się po nim, że będzie się umiał przestawiać, że będzie dość elastyczny, by szybko podejmować decyzje i będzie w stanie przetwarzać informacje ekonomiczne.

W tym sądzie jest metoda. Ale metoda jest błędna. Bo — według naukowców, na którym opierają się te oceny, wiążą się z badaniami eksperymentalnymi przeprowadzonymi przed pół wiekiem, które dzisiaj nie mogą obowiązywać.

Około 1910 roku porównywano na przykład zdolność do uczenia się piętnasto- do dwudziestoletnich z trzydziesto- do czterdziestoletnimi (dzisiaj: dwudziesto- do trzydziestoletnich z sześćdziesięcioletnimi). Wówczas bowiem przeciętny wiek — nie tylko ze względu na znaczną śmiertelność wśród nie mowlat — wynosił 47 lat. Tak więc czterdziestolatek był rze-

Rocznik już nie ma znaczenia (II)

Kiedy kulminacyjny moment życia?

czywiście stary. Dzisiaj przeciętny wiek wynosi 74 lata; stara i zużyta jest jedynie teza o 30 latach, jako kulminacyjnym momencie życia.

Komisja do spraw przemian gospodarczych i społecznych w Bonn zajęła się niedawno stanem zmian możliwości osiągnięcia zawodowych w zależności od wieku. Pod kierunkiem profesora Hansa Thomae i Ursuly Lehr zestawiono wszystkie obowiązujące teorie o wieku i wydajności, zbadano je i wzajemnie skonfrontowano. Wynik badań jest następujący: zawodowe osiągnięcia nie są związane przede wszystkim z wiekiem, lecz głównie z takimi czynnikami, jak: zdrowie, status społeczno-ekonomiczny, sytuacja rodzinna, doświadczenie zawodowe, nastawienie do środowiska zawodowego.

Logiczne więc, że dzisiaj poważni naukowcy obawiają się sporządzania popularnych „krzywych” dla wszystkich sytuacji życiowych. Ta wstrętliwość wiąże się też z technicznymi przeobrażeniami świa-

ta pracy i związanymi z tym rozważaniami nad pojęciem wydajności. Wraz z rozwojem automatyzacji praca fizyczna coraz bardziej zanika i zastępowana jest nowego rodzaju wymaganiami umysłowymi. Do póki większość ludzi postęgiwała się młotkiem i śrubokrętem, zamiast telefonem i suwakiem logarytmicznym, dopóki wydajność była sprawą mięśni, dopóty granice osiągnięć można było określić przy pomocy fizjologii pracy opartej na wymierzalnym funkcjonowaniu mięśni.

Dzisiaj natomiast, zgodnie z opinią czołowego socjologa i lekarza — specjalisty medycyny pracy, profesora H. Schaeffera, wydajność stała się „maksymalnie kompleksową współzależną wielkością psychosomatyczną”. Przestrzega się więc przed używaniem tego rodzaju superlatywów, jak te, że mając 30 lat człowiek ma największą siłę twórczą, a mając 25 lat jest najbardziej odporny na stresy. Wynik testów Towarzystwa Psychologii Racjonal-

nej wskazuje, że najlepszą pamięć mają ludzie w wieku ponad 25 lat, szczyt zdolności wyślawiania i łatwości umysłu osiągają w czterdziestym roku życia, ale najbardziej produktywnie myślenie (tj. logiczne i celowe zastosowanie wiedzy) cechuje ludzi w wieku 60 lat. Można traktować to jedynie jako średnie wartości statystyczne, które o poszczególnych jednostkach niewiele mówią.

Trzeba, oczywiście, przestrzegać także przed wnioskami, że każdy człowiek osiemdziesięcioletni może wykonywać wszystkie prace równie dobrze jak dwudziestoletni. Jednakże zwrócenie uwagi na to, że trzyletnie dzieci bez trudu uczą się czytać, a rzymski mąż stanu Kato Starszy mając 80 lat nauczył się jeszcze języka greckiego, pokazuje nie tylko problematyczność statystyk, lecz także szeroki zakres możliwości osiągnięć.

Jutro: drugi artykuł z tego cyklu pt. „Zdolność uczenia się aż po sędziwy wiek”.

Nie tylko leki...

Sezon wędkarski rozpoczęty

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY — g. 19 „Macbeth”.
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Czy Pacydło to Straszdyło”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Uciekla mi przepióreczka”.
KONIN: „Między ustami a brzemieniem pucharu”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Smak zemsty”.
CZARNKÓW: „Człowiek z M-3” i „Ambasadorowie nie mordują”.
GNIĘZNO Lech: „Woda życia”.
Polonia: „Pozwólcie startować”.
GOSTYŃ: „Klan Sycylijski” i „Tagebuch — dziennik dra Hansa Franka”.
JAROCIN: „Znikający punkt” i „Przygody misia Yogi”.
KALISZ Kosmos: „Morze w ogniu”; Oaza: „Dom państwa Bories”; Stylowe: „Pojedynk rewolwerowców”.
KEPNO: „Pamiętnik szalonej go spodyni”.
KŁODAWA: „Wielka włóczęga”.
KOŁO: „Anatomia miłości”.
KONIN Górnik: „John i Mary”.
KOŚCIAN: „Klan Sycylijski”.
KRÓTOSZYN: „150 na godzinę”.
KORNIK: „Szkłana kula”.
LESZNO: „Gangsterski walc”.
MIEDZYCHÓD: „Kopernik”.
NOWY TOMYŚL: „Niedźwiedź i laleczka”.
OBORNKI: „Harem pana Voka”.
OSTRÓW Roma: „Człowiek stamtąd”; Słońce: „Spalony las”.
OSTRZESZÓW: „Noc mewy”.
Piła Iskra: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; Koral: „Gangsterski walc”; Sokół: „Wyzwolenie” cz. IV i V.
PLESZEW Hel: „Kopernik”.
RAWICZ: „Umrzeć z miłości”.
ROGOŹNO: „Nie do obrony” i „Ryccerz szklanego ekranu”.
RYCHTAŁ: „Ucieczka” i „Obcym wstępnym”.
SŁUPCA: „Poskromienie złodziei”.
ŚRODA: „Wesele” i „Historia żółtej ciemki”.
SZAMOTUŁY: „Niebieski żołnierz”.
SREM Klubowe: „Na krawędzi”; Słonko: „Zmierzyć bogów” i „Zważona noc”.
TRZCIANKA: „Lew w zimie”.
TUREK: „Ostatni wojownik”.
WAGROWIEC: „Klan Sycylijski”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 11-19 „Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie” i „Szlak orlich gniazd”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny — dyrygent Gerhard Samuel (USA), solistka — Tatiana Nikolajewa (ZSRR) — fortepian.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muz. rozrywk.; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Pieśń nad mazurskimi jeziorami; 10.08 Film. musical, operetka; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Muzyczne migawki festiwalowe; 11 Studio „Wawel”; 11.25 Refleksje; 11.30 „Od Marty Mirskiej do M. Rodowicza”; 12.20 Graja śląskie orkiestry dete; 12.30 Konc. żywe; 12.50 Mel. 3 konty-nentów; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Z nagrań J. Prusaka; 14 Alert dla biosfery; 14.05 Przebieg nad Morza Śródziemnego; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 W stylu „westernów”; 15.05 Przebieg estrad. koncertowy; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Estrada Przyjaźni; 16.10 Piosenki do słów Romana Sadowskiego; 16.30 Nowe przeboje; 17 Studio Młodych; „Radio-Kurier”; 17.15 „Od Bill Halleya do Joe Cockera”; 17.50 Z księgarskiej laby; 18.05 „Płyty z różnych stron — Skandynawia”; 18.30 Biuro Listów odpowiada; 18.40 Wielcy śpiewacy operowi; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Pamiętniki M. Fog-ka; 20.15 Nowe rytmy, nowe style; 20.45 Transm. z Miśtrzostw Świata w hokeju na lodzie w Moskwie (III tarcia spotkania Polska — NRF) oraz kronika sportowa; 21.25 Studio Młodych: „Naszym zdaniem” — felieton aktualny; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Dzw. plakat reklamowy; 22.35 „Małe mo-nografie jazzowe” — J. Coltrane; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro-gram nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny Ty-dzień Poznania omówi dr. J. Młodziejowski; 8.35 Studio Młodych: „Radiotopem po kraju” — maga-zyn aktualności; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9 Dla kl. VI (biologia); „Żyć w zielonym ogrodzie”; 9.20 Burt Bacharach — kompozytor i dyrygent; 9.40 Dla przedszkół „Spod Łowicza”; 10 Podażana hi-storia. opow.; 10.30 B. Smetana — Kwartet smyczkowy c-moll „Z mojego życia”; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „O przyszość naszego kraju”; 11.20 Muz. roz-rywkowa; 11.35 Postęp w gospo-



Krystyna Kuczevska, spec-jalista — psychiatra, od 20 lat leczy choroby układu ner-wowego. W 1952 r. była dy-rektorem Szpitala Psychia-trycznego w Kołobrzegu w woj. gdańskim i tamże, w cza-sie kilkuletniej pracy, założy-ła nowy szpital psychiatrycz-ny „Srebrzysko” (na 250 miejsc), pełniąc w nim rów-nież funkcję dyrektora.

Obecnie 18 rok pracuje na ziemi wielkopolskiej, kierując w Kościanie Wojewódzkim Szpitalem dla Nerwów i Psy-

Z Wolsztyńskiego

Pierwsza w powiecie

1 bm. w pomieszczeniach MBM — Siedlec rozpoczęła działalność pierwsza w powie-cie wolsztyńskim Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Głównym jej celem jest zaspokajanie za-trzebień indywidualnych gospodarstw rolnych w nowoczesne maszyny, oraz po-prawę warunków socjalno-by-towych ludności wiejskiej.

Spółdzielnia organizować bę-dzie i rozwijać usługi w nastę-pującym zakresie: mechanizacji prac rolnych, transportu pól-dów i środków dla produk-cji rolnej, chemizacji prac w rolnictwie, prac remontowo-budowlanych, produkcji rolni-czej na gruntach PFZ.

Prace te wykonywać będą wy-szczególnione zakłady Spółdziel-ni. Np. zakład w Tuchorzy świad-czyć będzie usługi mechanizacyj-ne sprzętem specjalistycznym o wy-sokiej wydajności. Zakład w Sie-dlecu specjalizował się będzie w us-lugach transportowych, szczegól-nie pól-dów rolnych i środków do produk-cji. W zakładzie w Karnie powiększona zostanie grupa re-montowo-budowlana, a zakład w Chobienicach nastawi się na us-lugi agrotechniczne.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Siedlecu będzie prowadzić swą dzia-łalność usługowo-produkcyjną w 24 wsiach. Łącznie w rejonie jej działalności jest 9315 ha użytków rol-nych, w tym gruntów ornych 7642 ha, które użytkują 1676 rolni-ków.

Spółdzielnia będzie też in-cjować i koordynować działal-ność gospodarczą kółek rolni-czych w swym rejonie dzia-łania. Będzie ona udzielać in-struktażu oraz pomocy techni-czno-organizacyjnej i ekono-micznej w ich działalności gos-podarczej. (mż)

darstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku. Cztery melodie z sier-pieckiego; 12.05 Konc. rozrywk.; 12.30 „Czas dobrych gospodarzy”; 13 Dla klasy I i II (wych. mu-zyczne); „Kto zgadywał, a kto roz-poznał?”; 13.20 Mel. trzech kra-ów; 13.35 „Premiera się odbędzie” — fragm. pow.; 13.55 Przez lady i morza — Peregrynacje, fragm. pro-zy St. Czernika; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio-Moskwa; 14.35 Arle i sceny operowe; 15 Zawsze o 15 program dla dzie-cząt i chłopców; 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 Słowo-magazyn językowy. Nowo-twory i nowopowtóry językowe; 17.25 Aud. oświatowa; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 „O sporcie ostrze-zowskim”; aud. sport.; 17.50 „Ra-dioexpress”; 18 Pozn. Konc. Ży-czeń”; 18.40 Antena nowatorów; 19 Studio Młodych: „Wędrujący mi-krofon” — report.; 19.15 Język an-gielski; 19.30 Transm. konc. symf. z Sali Filharmonii Łódzkiej R. Schumann: Oratorium „Paradis i Peri”; 21.53 Z nagrań Zespołu „Mo-dern Jazz Quartet”; 22 Studio Mł-dych: Magazyn studencki; 23 Po-raz pierwszy na antenie; 23.40 Fe-renc Farkas — Concertino na kla-wesyn i ork. kameralną.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Krawy żart — gawęda; 7.40 Muzyczna zegary-ka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 O-kłaski dla zespołu Crosby, Stills, Nash i Young 9 „Tortilla Flat” — odc. 17 pow.; 9.10 Sonaty Domeni-ca Scarlatti; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Pociągówka dźwiękowa z Gre-cji; 10 Jazz dla wyrafinowanych — Charles Lloyd 10.15 Język niemiec-

chicznie Chorych. Za swoją działalność dr Krystyna Ku-czevska otrzymała liczne od-znaczenia państwowe, m. in.: Krzyż Kawalerski Orderu Od-rodzenia Polski, Honorową Od-znakę „Za Zasługi dla Rozwo-ju Województwa Poznańskiego”. Posiada również Krzyż Partyzancki.

Niespożyta energia i pasja społecznika pozwoliły jej roz-winąć lecznictwo psychia-tryczne w naszym wojewódz-twie.

— Prosimy o przedstawienie Czy telnikom — zwracamy się do dy-rektora Kuczevskiej — zasad dzia-łania tego tak ważnego ośrodka psychiatrycznego.

— Szpital nasz po przepro-wadzonej w styczniu 1971 r. rejonizacji, obejmuje swoim zasięgiem 8 powiatów pod względem lecznictwa chorób psychicznych i nerwowych, ponadto dalsze 4 powiaty w zakresie chorób neurologicz-nych. Na zespół szpitala skła-dają się: centralny szpital dla dorosłych w Kościanie na 550 miejsc, 2 Oddziały Nerwice w Wnieściu i Siekowie oraz Oddział Rehabilitacji Psychia-trycznej w Czarnkowie. Dla dzieci mamy pięknie położo-ne sanatoria w Mościskach i Cichowie. Ogólna liczba miejsc wynosi 900 a więc wzrosła znacznie, gdyż począt-kowo mieliśmy 600 łóżek.

— Czy powiększenie się szpi-tala spowodował wzrost liczby na-ptyw pacjentów?

— Częściowo tak. Szerzą się przede wszystkim nerwice. Ich przyczyn szukać należy nie tylko w strukturze psy-chicznej osobnika, lecz także w warunkach pracy, konflik-tach środowiskowych (duże skupiska pracownicze), w tem-pie życia, jak też w automa-tyzacji prac fizycznych.

— Jakże stosuje się formy le-czenia?

— Opieramy się na leczeniu farmakologicznym gdyż dyspo-nujemy bardzo szerokim wa-chlarzem leków neuroleptycz-nych, częściowo tylko spowa-dzanych z kilku krajów socja-listycznych, w większości pro-dukcyj rodzimej „Polfy”. Ogromne sumy przeznaczamy na leki specjalistyczne. Wysz-tarczy wymienić wartość za-kupu ubiegłorocznego, która wyniosła 3,5 miliona złotych. Ale leki to nie wszystko, pac-jenci odbywają również tera-pię zajęciową.

— Widzę właśnie na półkach piękne wazon, barwne talerze, serwety, efektowne ozdoby z me-talu i różne maskotki.

— Tak, wszystko jest „re-kodzielem” pacjentów. Bo le-czenie — to również zorgani-zowany dzień, wspólne prace porządkowe i inne, wykony-wane zarówno w sali szpital-nej, jak i w parku czy ogro-dzie. Ponadto pomocniczą me-todę leczenia stanowi indy-widualna i grupowa psychotera-pia. Zatrudniamy psycholo-gów, którzy mają specjalnie

pomieszczenia, przeznaczone do tych celów. Dążymy do po-szerzenia tej metody leczenia, w związku z czym należy zwiększyć kadrę pracowników socjalnych w celu ułatwienia i polepszenia kontaktu pac-jenta z jego środowiskiem.

— Na jakie trudności napotyka pani dyrektor, kierując tak dużym zakładem leczniczym?

— Zasadniczą bolączką jest brak lekarzy. Dla 900 chorych winno być ich 45, a jest 26. Wiąże się to z problemem mie-szkaniowym. Brak mieszkań dla lekarzy i pielęgniarów.

Rozmawiała:
JANINA LISIAKOWA

Tydzień czystości wód

A może ścieków?

Nie jest Poznańskie rejonem zbyt zasobnym w wodę. Sy-stematycznie obniżające się lustro wód gruntowych, nie sprzy-jające i niskie opady — a przede wszystkim nieprzemysłowa gospodarka zasobami sprawia, iż wielkopolskie rzeki: Warta, Obrą i Prośna, stają się z każdym rokiem uboższe w „czystą wodę”.

Z drugiej strony wzrastające zadania, stawiane rolnictwu i przemysłowi, który pochłania olbrzymie ilości wody a zwraca ją najczęściej w postaci ścieków potęgowych, pogłę-bia i tak niepokojące ubóstwo naszych akwenów.

Zadaniem priorytetowym jest więc budowa nowych i rozbudo-wa istniejących oczyszczalni, a przede wszystkim prawidłowe wy-korzystywanie funkcjonujących. W tym zakresie sytuacja nie przedstawia się najkorzystniej. Na 180 większych zakładów przemy-słowych, wpływających na czystość naszych wód, zaledwie 76 posiada oczyszczalnie, z czego 24 gwar-an-tują właściwe wymagane norma-mi oczyszczanie. Podobnie kształtuje się sytuacja ze ściekami komunal-nymi, bowiem na 102 miasta, tylko 18 posiada własne oczyszczalnie i to w dużej mierze mechaniczne.

Na aktualnie skłasyfikowa-nych 1417 kilometrów rzek po-nad 80 procent nie odpowiada planowanemu przeznaczeniu. Warta, na całej swej długości jest zanieczyszczona ponad do-puszczalne normy. Zanotowano to szczególnie poniżej ujścia Neru (wpływ ścieków przemy-słowych z Łodzi i Pabianic) oraz w rejonie kanału mosiń-skiego (ścieki z zakładów Go-stynia, Opalenicy, Kościana, a także Poznania i Grodziska).

Na ochronę wielkopolskich akwenów przeznaczają się z ro-ku na rok coraz większe sumy. Np. na środki inwestycyjne sędowano w 1972 roku 32 mi-liony złotych, na obecny zaś rok przewidziano 45 milionów.

Ze środków tych przybyły w ubiegłym roku oczyszczalnie dla Fabryki Urządzeń Mecha-nicznych w Ostrzeszowie, O-środku Warsztatowego Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, Miejskich Przedsiębiorstw Go-spodarki Komunalnej w Słup-cy i Wrześni oraz dla PGR w Pomarzanowie.

W tym roku o nowe oczysz-czalnie wzbogacą się: kopalnie węgla brunatnego „Konin” i „Kazimierz”, zespół energe-tyczny w Gostawicach, Zakła-dy Nawozów Fosforowych w Luboniu, kopalnia soli w Wapnie, ośrodek wypoczynko-wo w Dymaczewie, szpital ko-

„Nie ma praw bez obowiązków”; 11.55 — Dla szkół — „Przyspo-bienie obronne kl. III lic. „Szkol-nictwo wojskowe”; 12.45 — TV Technikum Roln. Chemia I. 7. „Wo-dór”; 13.25 — TV Technikum Roln. Język polski — 1. 8 William Szek-spir — „Makbet”; 15.20 — Politech-nika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Zastosowania trygonometrii do planimetrii” oraz — „Miara lukowa”; 16.30 — Dzie-nnik; 16.40 — Dla dzieci „Pora na Telefora”; 17.25 — Sprawozdanie z meczu hokejowego o Mistrzo-stwo Świata grupa „A” Polska — NRF — (kolor); W I przerwie ok. 18 — „Nie tylko dla pań”; 18.50 — Teleskop; 19.50 — Dobranoc — (ko-lor) i Dziennik; 20.30 — Spotkanie z P. Szczepanikiem — program roz-rywkowy; 21 — Panorama Tygo-dnia; 21.40 — Teatr TV — Margaret Stron Jameson — „Dom nad Lo-ara”; 23 — Dziennik i wiad. sport.; 23.30 — Politechnika — (powt.).

PROGRAM II: 16.45 — „Modelo-wanie procesów biologicznych” — (Ze świata fizyki); 17.15 — Polski film dokum. — (kolor); 18 — TV Uniwersytet Powszechny — „Ha-sło DORO” — (Witamina O); 18.30 — Język angielski — 1. 15; 19 — „Potyczki z filmem” — przed ka-merami Z. Kalużyński; 19.15 — „Plastyki z Szetendy” — reportaż filmowy Barbary Piekiewicz — (W pracowni artysty); 19.50 — Do-branoc i Dziennik; 20.35 — Cyprian Kamil Norwid — „Wanda” — wi-dowisko Państw. Teatru Łalki i Aktora w Poznaniu; 21.40 — 24 go-dziny; 21.50 — „Jutro premiera” — fab. film polski; 23.10 — Język angielski w nauce i technice — (powt.).



1 kwietnia nastąpiło uroczy-sze rozpoczęcie sezonu węd-karskiego w Kole Czarnków. Na jednej z licznych odnóg tzw. „starej Noteci”, gdzie przed dwoma laty zostało wsadzonych ponad 300 kilo-gramów karpia, w niedzielę spotkało się około 200 węd-karzy. O dziwo, nikt nie na-rekał, emocji było co nie-miara — ryby „brały”. Oprócz bardzo wielu karpi wędkarze złowili parę pięknych okazów lina (ok. 2 kg każdy), a naj-większą sensacją był szczu-pak, który złapał się na bar-dzo małego robaczka, jed-nakże szczęśliwy powrócił do wody, ponieważ do 1 maja trwa okres ochronny. Na zdjęciu: Zarząd Koła, PZW Czarnków po otwar-ciu sezonu. (sok)

Fot. — J. Sokołowski

Wojewódzka Rada Narodowa opracowała perspektywiczny pro-gram ochrony wód i środowiska, w którym wiele uwagi poświęca się zabiegom bezinwestycyjnym: nasilonie kontrole w istniejących obiektach, a także szkolenia spe-cjalistyczne i należytą konserwa-cję oraz remonty urządzeń itp. Znalazło się w tym programie miejsce na projekt wykorzystania ścieków dla zraszania pól.

Stale aktualny problem o-chrony wód znalazł się znów w centrum społecznego zain-teresowania. Czas najwyższy, aby pozostałe 51 tygodni w ro-ku nie były okresem kamuflo-wania zagadnienia czystości wód... trudnościami produkcyj-nymi, brakiem środków inwe-stycyjnych, wieloletnimi za-niedbaniami. Poważne potrak-towanie tego problemu w cią-gu całego roku a nie tylko „od święta” odsunie od nas per-spektywę importu „czystej wody”. O ile w ogóle będzie jeszcze skąd ją sprowadzać.

(ask)

W służbie czytelników

Prezydium MRN i Pilskie Towarzystwo Kultury zorga-nizowały imprezę okoliczno-sciową z okazji 25-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Miejska Biblioteka Publicz-na należy do placówek, przo-dujących na terenie Wielkopolski, o czym świadczyć uzyska-ne nagrody: w 1960 roku — nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nagroda Prezy-dium WRN (obie dla działu dziecięcego), w 1966 MBP zdo-byla I miejsce w kategorii miast wydzielonych.

Mankamentem utrudniają-cym pracę tej placówki, jest brak odpowiedniego lokum. Sześć razy przenosiła się ona z miejsca na miejsce. Obecne pomieszczenie przy ul. Buczka, należące do Pilskich Zakła-dów Ceramiki Budowlanej, ma zaledwie 254 metrów kw. po-wierzchni, a zgodnie z norma-tywem powinno liczyć sześć razy tyle. Bogato zaopatrzona czytelnia dysponuje tylko 24 miejscami. Oddział dziecięcy, liczący 1800 członków, dyspo-nuje pomieszczeniem o po-wierzchni 47 metrów kw. W związku z brakiem miejsca nie można — wzorem innych pla-cówek, nowoczesnie wyposa-żonych — wprowadzić swobod-nego dostępu do półek. Cztery filie biblioteki na terenie miasta również nie dysponują odpowiednią powierzchnią. Tylko filia przy Szpitalu Miejskim działa w dobrych warun-kach.

W najbliższym czasie nie przewiduje się niestety budo-wy nowego obiektu bibliotecznego, a łatwo można sobie wyobrazić, jakie efekty osiągnęła by ta ambitna, legitymująca się już sukcesami placówka, posiadając odpowiednią bazę. (hib)

zawsza-d o wszystkim

MODERNIZACJA DWORCA

CHODZIEŻ. Na dworcu kolejowym rozpoczęto przebudowę budynku stacyjnego i budowę prze-jścia dla pieszych pod przejaz-dem kolejowym na ulicy Ujskiej. Jes' to przedsięwzięcie bardzo potrzebne, gdyż przejazd ten jest obecnie powodem powsta-wania „korków” z chwilą zam-knięcia szlabanu. Utrudnia to do-jście ludziom spieszącym do pracy w takich zakładach jak „Porcelana” czy Obornicka Fa-bryka Mebli. (or)

NOWA PROSZKOWNIA MLEKA

GOSTYŃ. W br. rozpocznie się tu budowę proszkowni i kondan-sowni mleka odfuszczonego. Nowy obiekt stanie przy ul. Gór-nej, a zakończenie prac budow-lano-montażowych nastąpi w IV kwartale 1974 r. W nowo uru-chomionym zakładzie, który wy-posażony zostanie w maszyny i urządzenia z importu, znajdzie zatrudnienie 350 osób, — w tym ponad 200 kobiet. (nad)

MŁODZIEŻOWY CZYN

MIEDZYCHÓD. Młodzież zrzeszona w ZMS, ZSMW i ZHP pracowała ostatnio przy pracach porządkowych na rzecz środowiska. Porządkowano nowe osiedle przy ul. Nowotki, tereny nad jeziorem oraz pomagano w przygo-towaniu placu pod budowę Tech-nikum Rolniczego. W czynach tych wzięło udział 480 chłopców i dziewcząt, którzy przepracowali 1440 godzin. (now)

NA POWITANIE WIOSNY

PLESZEW. 30 drużyn pieszych i 15 motorowych wzięło udział w wiosennym obrzędzie topie-nia Marzanny w Choczcu nad Prośną, zorganizowanym przez koło terenowe PTTK w Plesze-wie. Turysty przeszedłszy barwnym korowodem ulicami miasteczka wrzucili do rzeki słomiane Marzanny, symbolizujące zime i wesołymi piosenkami powita-li wiosnę. W przeprowadzonej rywalizacji najlepszymi okazali się drużyny: na trasie I — „Koperni-kańskie włóczęgi” — na trasie II — „Wygi” — na trasie dowolnej — drużyna LOK-u z Chocza. (ska)

PRZYPOMINAMY
CZYTELNIKOM
NUMERY TELEFONÓW
BIURA OGŁOSZEŃ:
659-16 bezpośredni
i 600-41 centrala